

Konkubinat po włosku

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

Prodi przed wyborami obiecał Włochom wiele rzeczy — między innymi namiastkę [PACS](#). Tym razem trudno mu będzie mydlić oczy lewicowym wyborcom i puszczać oczko do Watykanu, bo w grę wchodzi grube pieniądze. 1,5 miliona euro z kas regionu Lacjum przypadnie, jeżeli do końca roku parlament włoski nie przegłosuje wreszcie jakiejś ustawy legalizującej związek cywilny. „Nie ma co oglądać się na moralność i ideologię, kiedy w grę wchodzi konkretne potrzeby zwykłych ludzi” — przypomina jeden z rzymskich asesorów — Luigi Neri. „Zacznijmy od rzeczy najprostszych, jak możliwość uzyskania pożyczki, czy mieszkania komunalnego. Wyjdźmy wreszcie naprzeciw także rodzinom, które od lat żyją w konkubinacie.” — twierdzi inny asesor Donato Robilotta.

Owszem, na Kapitolu nadal dyskutuje się nad formą rejestru dla par, które nie decydują się na małżeństwo w kościele czy w urzędzie stanu cywilnego - jest jednak pewne, że do księgi „związków cywilnych” będą mogły wpisywać się wszystkie te pary, które nie mają żadnego pokrewieństwa czy zobowiązań małżeńskich i współżyją razem pod jednym dachem od 2 lat. Oczywiście bez względu na to czy są to pary heteroseksualne, czy też homoseksualne.

Ten ostatni punkt, to niestety pięta achillesowa Prodięgo — bo jako były chadek, który skręcił w lewo — nadal nie może patrzeć na mężczyzn prowadzących się pod rączkę do ołtarza, lecz woli słuchać kazań mężczyzn w czarnych sukienkach, stojących za ołtarzem. Dlatego w programie przedwyborczym lewicowej koalicji Unia jest mowa o „związkach cywilnych” (unioni civili), a nie o PACS według wzoru francuskiego.

Choć Romano Prodi podczas swojej ostatniej wizyty w Hiszpanii witał się wylewnie z Jose Luisem Rodriguezem Zapatero (nie szczędząc pocałunków przed kamerami) i zapewniał, że w Europie zaistnieje wreszcie oś Madryt-Rzym - w kwestii małżeństw homoseksualnych nie będzie brał z niego przykładu.

Równi i równiejsi

Do tej pory Włochy, podobnie jak Polska, nie mają jeszcze żadnej ustawy legalizującej konkubinat. Oba kraje, przeniknięte silnie przez Watykan i własną hierarchę eklezyjastyczną, w tej kwestii dają przykład reakcjonizmu społecznego i są krytykowanego przez resztę Europy. Istnieje jednak bardzo poważna różnica pomiędzy Włochami i Polską. We Włoszech od lat dyskutuje się nad problemem związków nieformalnych — bez usankcjonowania cywilnego bądź religijnego - i w dyskusji społecznej słowo konkubinat zostało zastąpione przez inne określenia takie, jak „partnerzy”, „towarzysze życia”, „wolny związek”, „związek partnerski”, „związek cywilny”. W Polsce słowo konkubinat ma nadal zabarwienie pejoratywne i zastępczo używa się jedynie inny śmieszny zwrot — kohabitacja.

We Włoszech pierwsze projekty ustawy regulujące „związki cywilne” zostały przedstawione już w 1986 roku, przez Arcigay (Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Homoseksualistów) i w 1988, przez parlamentarzystkę z partii socjalistycznej. Od 1990 roku, w tym kraju toczy się żywa dyskusja społeczna i polityczna na ten temat, idąca równolegle z walką przeciwko dyskryminacji homoseksualizmu. Dyskusja ta, od samego początku jest kontrolowana przez Kościół katolicki, który próbuje wywierć presję na partie polityczne oraz odwoływać się do sumienia, etyki i moralności wszystkich katolików. Jedną z prób odwrócenia uwagi od tego palącego problemu społecznego, jest sprowadzenie go do legalizacji małżeństw homoseksualnych. Kościół i prawica podporządkowana mu ideologicznie, promując politykę rodzinną, nie chcą pamiętać nigdy o tym, że ponad 3 miliony Włochów żyje od lat w stabilnych konkubinatach, często wychowując dzieci. Młode małżeństwa mają prawo do pożyczek, ulg podatkowych, becikowego, mieszkań komunalnych, nie wspominając już o udogodnieniach socjalnych i o kwestiach spadkowych. Partnerzy żyjący „na kocią łapę”, w stabilnym związku niesankcjonowanym przez kościół lub urząd stanu cywilnego i tworzący tzw. „rodziny poszerzone”, wychowujące dzieci pochodzące z poprzedniego małżeństwa i z aktualnego konkubinatu — nie mają takich praw. Włoska lewica przygotowując przedwyborczy program Unii, obiecała swoim elektorom, że zalegalizuje wreszcie „związki cywilne”. Prodi obiecał, że dokona tego w pierwszym roku swoich rządów.

We Włoszech problem konkubinatów próbowano rozwiązać na poziomie lokalnym. W wielu miastach istnieje od lat rejestr „związków cywilnych”, ma on jednak tylko wartość symboliczną. Pierwsze takie rejestry zostały założone w Empoli w 1993 roku oraz w Pizie w 1996 roku. Aktualnie w bardzo wielu włoskich Urzędach Miast znajduje się rejestr „związków cywilnych”. Także na poziomie regionalnym zostały przyjęte statuty w oczekiwaniu na ustawę parlamentarną legalizującą konkubinaty hetero i homoseksualne. Zrobiły to w 2004 roku Calabria, Umbria, Emilia Romagna i Toskania, odwołując się do nicejskiej Karty Praw Podstawowych. Prawicowy rząd Berlusconi odrzucił te statuty regionalne, jako sprzeczne z włoską konstytucją, by zadowolić Kurię Rzymską i Watykan. La Spezia to pierwsze miasto włoskie, które w czerwcu 2006 roku otworzyło rejestr związków cywilnych, do którego mogą wpisywać się także pary homoseksualne.

Dlaczego we Włoszech droga do równouprawnienia konkubinatów ze zwykłymi małżeństwami jest taka wyboista? Być może należy dopatrywać się tego w fakcie, że w tym kraju nie wszyscy są równi wobec prawa. Są równi i równiejsi... Dziennikarze żyjący w konkubinacie mogą dzielić się niektórymi przywilejami ze swoimi współpartnerami. Natomiast konkubiny i konkubenci parlamentarzystów włoskich, jako jedyni, mają przywilej dziedziczenia emerytury po towarzyszu życia, tak jak bóg przykazał...

Zobacz także te strony:

[O konkubinacie](#)

[Formalne bycie razem](#)

[Agnieszka Zakrzewicz](#)

Dziennikarka i krytyk sztuki. W Polsce pisze m.in. dla "Polityki", "Przeglądu", "Trybuny", "Art&Business", "Nie", "Faktów i Mitów". Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-11-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5112) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5112>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl